KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 31 Grudnia. / 12 Stycznia. Rok 1857/8. № 10. Jutro, ŚŚ. Weroniki P. i Gotfreda B. v. s. Nowy Rok.

Jutro, rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Heleny Pawłównej i J. C. W. W. X. Alexieja Alexandrowicza.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Art: 1. Dwa jarmarki zwyczajne, we Wtorek po Śtym Antonim, czyli po dniu 1 (13) Czerwca, i w Poniedziałek po Śtej Jadwidze, czyli po dniu 3 (15) Października, w m. Przedborzu w Gubernji Radomskiej położonem, odbywane, uchylają się—i na przyszłość nie będą miały miejsca. Art: 2. W miejsce uchylonych poprzednim artykułem jarmarków, przywrócone zostają w m. Przedborzu, dwa jarmarki walne, każdy po dni trzy trwający, które odbywać się mają w następujących terminach: Pierwszy, w Poniedziałek po Śtym Janie Nepomucenie, czyli po dniu 4 (16) Maja. Drugi, w Poniedziałek po Śtej Jadwidze, czyli po dniu 3 (15) Października.

Wiadomości z Kaukazu.

Kopja raportu Naczelnika 21ej Dywizji Piechoty i Dowodzącego wojskami w kraju Nadkaspijskim, do Głównodowodzącego Oddzielnym Korpusem Kaukazkim, z daty 19go Listopada 1857 roku.

Mam zaszczyt zawiadomić Waszą Xiążęcą Mość, o działaniach ostatecznych w roku b. w Sałatawii. Do 13go Listopada wyrąbanie lasu pomiędzy Nowym Burtunajem i Dyłymem było prawie ukończone; pozostawała do wyrąbania niewielka przestrzeń lasu, za którą ciągną się pola Dyłymowskie; lecz w lesie tym Szamil, wzniósł na wysokiem wzgórzu półredutę z kloców, zasłoniętą na prawo i na lewo zasiekami. Wojskom oddziału Sałatawskiego wydarzyła się znowu sposobność pokonania nieprzyjaciela. Szamil powierzył obronę zasiek naibowi Boholalskiemu, Szamchałowi, pod którego rozkazami zostawało 12stu innych naibów. Tłum górali wynosił około 3,000. Nieprzyjaciel zajmował silną pozycję, której niepodobna było zdobyć bez walki uporczywej. Na skutek poprzednio danego polecenia, Jenerał-Major Wołkow, który dowodził wojskami zajętemi wyrąbaniem lasu, rozkazał skierować 13 Listopada, o świcie, na redutę i zasieki silny ogień z dwóch dział lekkich i dwóch górskich, i po obstrzelaniu ich w małej odległości, wysłał z frontu bataljony 1szy i 3ci pułku Samurskiego, pod wodzą Podpułkownika Gorszkowa. Jednocześnie Podpułkownik Dołgowo-Saburow wysłany został, z dwoma rotami bataljonu strzelców celnych na prawo, a pozostałe dwie roty skierowały się z Kapitanem Jakubowskim na lewo, w celu obejścia zasiek nieprzyjacielskich i obstrzeliwania ich wzdłuż. Bataljony 3ci i 4ty Pułku Apszerońskiego szły w odwodzie. Nie zważając na silny ogień górali, którzy pomimo silnego ognia kartaczowego, stali uporczywie w zasiekach, Samurcy weszli szybko na wzgórze strome, lodem pokryte, i poczęli wypierać nieprzyjaciela bagnetem z reduty i zasiek przyległych; lecz górale cofali się krok za krokiem i walczyli rozpacznie, dopóki strzelcy celni, głównie zaś 1sza i 2ga rota, mając na czele Kapitana Jakubowskiego, nie obeszli zasiek z lewej strony i nie skierowali z boku na nieprzyjaciela ognia morderczego. Cała massa górali odpartą została do bardzo głębokiego wąwozu. Artylerja poczęła strzelać doń kartaczami, a wystrzały karabinowe ustały; strzelcy celni i Samurcy kłuli nieprzyjaciela bagnetem i bili kolbami. Po ustaniu walki, wąwóz był napełniony poległymi nieprzyjacielami. Naib Boholalski Szamchał, dowódca górali, poległ wraz z 4ma podwładnymi naibami i 350 góralami, których trupy pozostały na miejscu. Zdobyliśmy w dniu tym 5 chorągwi i mnóstwo oręża. Strata nasza jest następująca: ranieni zostali, Kapitan Jakubowski i Sztabs-Kapitan Wieniukow z bataljonu strzelców celnych; zabito nam 7u żołnierzy z tegoż bataljonu, jednego z bataljonu Apszerońskiego i jednego z Samurskiego; raniono: 39 żołnierzy z bataljonu strzelców celnych, trzech z bataljonu Apszerońskiego i 24ch z Samurskiego. Zużyto ładunków armatnich 53, a karabinowych 29,577. Nieprzyjaciel opuścił Sałatawiję i rozproszył się po swych wioskach, nie zachodząc do Beglar-Kurganu, ani do Ałmaku, gdzie stały główne siły Szamila. Porażka nieprzyjaciela w d. 13tym Listopada była stanowcza, i korzystając z tego, zająłem tegoż jeszcze dnia Dyłym i wszystkie wioski okoliczne, które spalone zostały wraz z zapasami zboża i siana. Podczas gdy się to działo, Pułkownik Rakussa niszczył i palił na czele 3ch bataljanów Pułku Dagestańskiego fortyfikacje Nowego-Burtunaju, wieś i redutę zdobytą 31go Października. Dzień następny 14go Listopada poświęciłem zburzeniu i oddaniu na pastwę płomieni wsi Goni, Zubuta, Mijatłow i innych w Sałatawii z tej strony wąwozu Terengulskiego, dokąd posłałem w tym celu Pułkownika Lisowskiego z bataljonami 2gim i 4tym Pułku Samurskiego. Cała Sałatawija płonęła, lecz po walce z d. 13go Listopada żaden wystrzał nieprzyjacielski nie rozległ się. Cel założony przez oddział Sałatawski został osiągnięty, a prace jego i wysilenia uwieńczone zupełnem powodzeniem. Ukończono fortyfikację Burtunaju, zburzono i spalono Sałatawiję, tak, iż jej mieszkańce będą zmuszeni osiedlać się wzdłuż Sułaku, w miejscach gdzie stały dawne auły; las pomiędzy Burtunajem i Dyłymem został tak wyrąbany, iż wojska mogą posuwać się bezpiecznie na tej przestrzeni. Sroga zima i dokonanie z powodzeniem zadania powierzonego oddziałowi Sałatawskiemu, zniewoliły mię do odesłania wojsk, do składu tego ostatniego należących, do ich kwater sztabowych na wypoczynek, niezbędny dla nich po 5ciu miesiącach ciężkich trudów. W tym celu skoncentrowałem 17go Listopada w Temir-Chan-Szurze, pozostawiwszy w posterunku Burtunajewskim cztery bataljony Pułku Dagestańskiego, pod wodzą Pułkownika Rakussy.

Dziś, o god: 5½ odbędzie się próba z chórami i orkiestrą, Oratorjum *Haydna* »Cztery pory roku.«

Warszawski Ober-Policmajster.— Jeszcze w r. z. w Kurjerze Warsz: podano wiadomość, iż z Najwyższego Rozkazu, utworzony został Komitet w Odessie, do

rozpoznawania pretensji mieszkańców kraju Noworossyjskiego i Bessarabji, którzy w ostatniej wojnie w latach 1853—1856 klęski ponieśli. Ponieważ termin do działań tegoż Komitetu przeznaczony, kończy się z dniem 8 (20) Lutego r. b., przeto z rozporządzenia Władzy wyższej, Warszawski Ober-Policmajster podając o tem do wiadomości tutejszych mieszkańców, wzywa, ażeby żądający z powyższego tytułu wsparcia, przed rzeczonym terminem do pomienionego Komitetu zgłosili się.— Jenerał-Major, *Aniczkow*.

W swoim czasie ogłoszonem było w piśmie naszem zawiadomienie, o urządzeniu w Gimnazjach filologicznych, klassy VIIIej specjalnej, do wykładu nauki prawa. Jako wiadomość naszych Czytelników w Warszawie obchodzącą, uprzedzamy ich, że lekcje w tej klassie, w Gimnazjum tutejszem, odbywają się, i że o ile nam wiadomo, zapis uczniów do tejże klassy, wkrótce ostatecznie zamkniętym zostanie.

W dniu 9tym b. m. w Kościele Śgo Krzyża, odbył się Akt ślubny Panny Teodory *Frydrych*, Córki W. Piotra *Frydrych*, Radcy Budowniczego i Karoliny z *Kamieńskich*; z Panem Telesforem *Bartosiewicz*, Assesorem Prokuratorji. Mnóstwo Przyjaciół i Znajomych, napełniło Kościół, aby złożyć życzenia zacnym Nowożeńcom.

Na placu Muranowskim tu w Warszawie, odbędzie się obrzęd exekucji wyroków przez wystawienie pod pręgierzem winowajców, a mianowicie: W dniu 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. o godz: 11tej z rana, Franciszki *Kanowrockiej*, lat 30 wieku liczącej, Katoliczki, wyrobnicy, z wsi Rudno, gminy Cisie, Okręgu Siennickiego, za zabójstwo własnego dziecka, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych przez lat 7 i miesięcy 6, a po ustaniu robót na osiedlenie w Syberji, wyrokiem Rządzącego Senatu z d. $^{14}/_{26}$ Marca 1857 r., w ostatniej Instancji wydanym skazanej.— W 1 (13) Lutego r. b. o godz: 11tej z rana, Józefa-Wincentego 2ch imion *Jarczyńskiego*, lat 18cie wieku liczącego, Katolika, parobka, tu w Warszawie przy ulicy Tamka zamieszkałego, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w odleglejszych miejscach Syberji, za wyłamanie się i ucieczkę z więzienia, oraz kradzieże, wyrokiem Sądu Kryminal: Gub: Warszawskiej z d. $^{13}/_{25}$ i $^{14}/_{26}$ Listopada 1856 roku skazanego.— W dniu 8 (20) Lutego r. b. o godz: 11tej z rana, Jana *Müllera*, lat 25 wieku liczącego, Ewangelika, kowala, z gminy Łyszkowice Okręgu Łowickiego, za zabójstwo swej żony, na pozbawienie wszelkich praw i roboty w kopalniach przez lat 12, wyrokiem Xgo Departamentu Rządzącego Senatu, z d. $^{12}/_{24}$ Marca 1857 r. skazanego, która to kara z mocy Najwyższego Manifestu, do lat 6ciu zniżoną mu została.

Katarzyna z Wołków *Krasowska*, Wdowa po Jenerał-Majorze, przeżywszy lat 60, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w d. 9m Stycznia życie zakończyła.

W Skaryszewie, na smętarzu parafjalnym, w grobie familijnym, złożono ciało ś. p. Tadeusza *Badowskiego* herbu Sas, Właściciela dóbr Bardzice i Odechowiec w Powiecie Radomskim, zmarłego dnia 27go Grudnia r. z. Liczny orszak Duchowieństwa, Przyjaciół, dawnych Kolegów i Sąsiadów, oddał cześć przynależną zmarłemu, który lata młodości poświęcił usłudze publicznej, o czem świadczy Krzyż Złoty *Virtuti Militari*. Po wyjściu z wojska w stopniu Kapitana 4go pułku Strzelców Konnych, poświęcił się zawodowi rolniczemu, na którym żywot w 73 roku zakończył, oddając ostatnie tchnienie na ręku Żony, otoczonej dziewięciorgiem Dzieci i trzynastoma Wnukami. — *W. O.*

Bolesław *Stankiewicz*, Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego, przeżywszy lat 33, po ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Pogrążony w żalu Brat, zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józefa i Józefę małżonków *Florkiewiczów*, których syn służy w wojsku Cesarsko-Rossyjskiem jako Fajerwerkier linjowej Zabajkalskiej artyleryjskiej brygady, a którzy przed 10ciu laty mieszkając we wsi Przemiarowie gminie Kleszewo Pcie Pułtuskim, wydalili się niewiadomo dokąd i z obecnego pobytu nie są wiadomi, ażeby dla udzielenia objaśnień co do tegoż syna swego, zgłosili się jak najspieszniej do Zarządu Policji, lub obecny swój pobyt wskazali.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 26 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 6, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 17; wypuszczono na wolność bez dozoru 3; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 25, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 6.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1858 v. s., dobroczynne Osoby, złożyły w Redakcji *Kurjera* ofiary: JJWW. Hrabia *Kwilecki*, rs. 3, dla sierot po poległych w wojnie w Krymie.— Jenerał-Lejtnant *Kwiciński* wraz z Małżonką, rs. 3 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Jenerałowa *Tenner*, rs. 2 dla wdów, to jest: dla F. *Tur:* rs. 1, i dla *Zacharskiej* rs. 1.— Pułkownik *Wogak*, wraz z Małżonką, rs. 2, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, Komendant miasta Warszawy, rs. 3 dla Gminy Ewangelickiej.— Senator *Eljaszewicz*, rs. 3 dla Sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Jenerał-Major *Jołszyn*, z Małżonką, rs. 2, a mianowicie: dla ociemniałej wdowy *E. S.* w domu XX. Missjonarzy rs. 1, i dla ociemniałego *Szumańskiego* rs. 1.— Marszałek Fr: *Galecki* rs. 1; Adjutant Rotmistrz *Issupow*, rs. 2, i Naczelnik Wydziału Kontrol Sług *Listowski*, rs. 2, razem rs. 5, dla starego *Hilarego*.— Hr: Andrzej *Zamoyski*, rs. 6 na korzyść kassy rzemieślniczo-pożyczkowej przy *Czytelni Niedzielnej* istniejącej.— Od M. M..... rs. 10; od J. N. rs. 1; od T. Z. rs. 1 kop: 50; od K. B. kop: 50, i od J. K. kop: 23, na lampę przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od A. L. rs. 2, dla domu Starców i Kalek Gminy Ewangelickiej, na intencję odzyskania zdrowia.—Od F. rs. 3, dla biednej wdowy F. *Tur:* na drzewo. — Od L. T. kop: 50, na powyższe światło przed Kościołem XX. Kapucynów, i kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od J. Z. kop: 60,

na figurę Śgo Józefa do niszy Kościoła Śgo Karola Boromeusza.

Z przyjemnością donosim miłośnikom muzyki, iż Panna Klotylda *Bogdanowicz*, przed wyjazdem z Warszawy, ma zamiar dać się słyszeć powtórnie.

Bilety wnijścia na wieczór z tańcami, dnia 16go b. m. w Nowej Resursie dać się mający, wydawane będą we Czwartek i Piątek, od godziny 6ej do 9ej; zaś w Sobotę od 5ej do 7ej godziny wieczorem.

Od kilku dni bawi w Warszawie Vice-Hrabia *de Caston*, Francuz, któremu zaprawdę nie wiemy jeszcze jaką nadać nazwę czy magika *à la Bosco*, czy też czarodzieja *à la Hume*. Po przekonaniu się naocznem o sprawach P. *Caston*, doniesiemy o nich szczegółowo.

Ponieważ zeszłej Niedzieli w Nowej Arkadji kwintet P. *Szulca* zyskał zadowolenie licznie zebranych Gości, Właściciel tego zakładu postanowił dwa razy w tydzień, to jest we Środę i Niedzielę, urządzić podobne wieczorki muzykalne. Jutro więc wspomniony kwintet wykona rozmaite dzieła. Cena wnijścia nie oznacza się; zostawiono to do woli Publiczności.

Do miasta Słupi-Nowej, gdzie jest bardzo porządna Apteka Jana *Orłowskiego*, potrzebny jest na stałe mieszkanie Lekarz wolno-praktykujący. Obywatele z okolicy Góry-Łysej Śgo Krzyża, zapraszają którego z PP. Doktorów Medycyny, aby tam raczył zamieszkać, gdzie zarazem będzie miał stałe wynagrodzenie od poblizkich właścicieli dóbr, oraz z Instytutu XX. Demerytów na Górze umieszczonego.

Zeszyt 3ci tomu VIgo *Zabaw*, dziełka dla młodego wieku, wyszedł z druku, i zawiera: List z Maryenbadu; Wędrówka po kraju, pr: J. *Smigielską*; Zawichost, pr: A. B.; Nie uchodzi (powieść), pr: J. *Smigielską*; Legenda o Leuchtenbergskim zamku, pr: J. *Smigielską*; Aerolit, wiersz, pr: *Jolantę*. Sześć tomów zupełnych, nabyć można w każdej xięgarni, po cenie dawnej rs. 3 kop: 60, lub też u wydającej J. *Smigielskiej*, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, tudzież na każdej Stacji Pocztowej. Uczyniwszy wezwanie do Expedycji Gazet, można mieć nadesłane całe dzieło za rs. 4 kop: 50. lub częściami po dwa tomy, tak jak wychodziły.

Onegdaj z rana, Józefa *Szypułkowska*, wyrobnica, lat 50 licząca, znana z nałogowego pijaństwa, przechodząc ulicą Śto-Krzyzką, upadła na ziemię i nagle życie zakończyła.

Wczoraj Teatr Wielki był napełniony. Wszystkie części muzyczne, składające widowisko przeznaczone na dochód Pani *Viardot-Garcja*, Publiczność przyjmowała z prawdziwem zadowoleniem, mianowicie Arja z *Proroka* i 3ci akt *Otella*, cudnie wykonane przez Benefisantkę i Pana *Dobrskiego*, wywołały grzmiące oklaski, rzucano bukiety, z których jeden ta znakomita śpiewaczka ofiarowała na scenie naszemu *Dobrskiemu*. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Viardot-Garcja* 12-kroć, PP. *Dobrski* 6-kroć, *Żołkowski*, *Mazzi*, *Ziółkowski* i *Walter*.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 50; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 88, wartość kuponu rs. 1 kop: 12²/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 85, wartość kuponu kop: 3¹/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 113 kop: 75, wartość kuponu rs. 1 kop: 25.

P. Karol *Müller*, Nauczyciel muzyki fortepjanu i śpiewów, zmienił swe mieszkanie z ulicy Śto-Krzyzkiej, pod Nr 2849, do domu *Bekiera*, przy rogu ulic Tamka i Alexandrja, na 1e piętro od frontu. Przyjmuje lekcje prywatne tak u siebie jako i w Instytutach.

Anglja. *Londyn, 5go Stycznia.* — Lord-Szambelan Królowej zawiadamia dziś, że wszelkie prośby o bilety wejścia do Kaplicy Królewskiej, na uroczystość ślubu Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* i Królewny, pozostaną bez skutku, albowiem mała liczba miejsc rozporządzalnych dawno już rozdaną została. Publiczność będzie mogła zwiedzać Kaplicę w dniach 27, 28 i 29 b. m., a w dniach następnych, salony pałacu St. James. — Poseł Francuzki Hr: *Persigny*, udał się dziś z małżonką do Clumber-Park, dla odwiedzenia Xięcia *Newcastle*. — Poseł Perski *Feruk-Chan*, wyjechał w zeszłą Sobotę do Portsmouth, i zwiedził tam arsenał, warsztaty i kilka okrętów wojennych. — Manifest za reformą parlamentową, podpisany przez 209 gentlemenów i 31 Członków Parlamentu, został dziś ogłoszony. — Znany botanik Dr *Forbes Boyle*, zmarł. — Spuszczenie na wodę *Lewiatana*, doznało nowej przeszkody. Barka, zawierająca windy, łańcuchy, i t. p. rzeczy potrzebne do tej operacji, uderzona przez inny płynący Tamizą statek, zatonęła w ten sposób, że stawiać będzie nawet przeszkody żegludze na rzece. Przedewszystkiem więc należy wydobyć zatopioną barkę, czemu nie bardzo sprzyja nastałe zimno. — Wkrótce ma być znegocjowaną pożyczka Wschodnio-Indyjska od 6 do 8 miljonów fun: szt:. (Neue Pr. Ztg).

Standard donosi, że Jenerał Sir *Colin Campbell*, został zmuszony do opuszczenia Lucknow i cofnięcia się do Cawnpur. *Globe* zaprzecza temu, twierdząc, że Rząd dziś do 5tej godziny wieczór, nie otrzymał żadnej depeszy nowej z Indji. (St: Anz;).

Londyn, 7go Stycznia, (telegramy). — Urzędowa depesza z Malty z dnia 6go b. m. donosi, że w dniu 1szym Stycznia przybyła do Suez zaległa poczta z Indji. Z niej dowiadujemy się, że Jenerał *Havelock* zmarł 25go Listopada na dysenterję. Pułkownik *Windham* w dniu 27 t. m. został pobity pod Cawnpur, przez oddział kontyngensu Gwalior, przyczem stracił 3,000 namiotów i prawie cały pułk. Ciż sami powstańcy jednakże zostali przez główno-dowodzącego Sir *Campbella*, dnia 7go Grudnia, także pod Cawnpur, zupełnie pobici, i zabrano im 16 dział, amunicję, prowiant i wszystkie bagaże. Kobiety i dzieci oswobodzone z Lucknow, dostały się szczęśliwie do Allahabad. — Z Hong-Kong donoszą, że napad na Kanton jest blizki. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 5go Stycznia.* — Cesarz, chcąc uczcić pamięć zmarłego Feldmarszałka *Radeckiego*, postanowił, aby piąty pułk Huzarów armji, nosił nazawsze jego imię, aby odprawiono we wszystkich stacjach wojennych Nabożeństwo żałobne za jego duszę, i aby armja przywdziała 14to-dniową żałobę. Jednocześnie J. C. Mość przesłał synowi nieboszczyka, Jenerał-Majorowi Teodorowi Hr: *Radeckiemu*, list własnoręczny, z współubolewaniem po stracie ojca. (St: Anz:).

Belgja. *Bruxella, 5 Stycznia.*— Król, Xiążę i Xiężna Brabancji, przybyli do tutejszego pałacu, gdzie pozostaną aż do czasu rozwiązania Xiężny. — Lord *Stratford de Redcliffe* przybył tu z Konstantynopola.— *Monitor* ogłasza prawo, na mocy którego kontyngens armji wynosi 80,000, a milicji najwięcej 10,000 ludzi. (St: Anz:)

Francja. *Paryż, dnia 5go Stycznia.* — Zauważano, że podczas przyjęcia Ciała Dyplomatycznego w dniu Nowego Roku, Cesarz podał rękę Posłowi Angielskiemu, Lordowi *Cowley.*— Bracia *Pereire* zachorowali obaj, a to w skutku otrucia się jedzeniem nieświeżych ostryg.— Dziś w nocy termometr spadł na 8 R. niżej zera, a rano okazywał jeszcze 6 stopni zimna. — W mieście Bordeaux przez ostatnie trzy dni 1857 roku, wydano na same podarunki noworoczne 150,000 franków. W tej cyfrze same wyroby cukrowe figurują na 30 do 40,000 fran:. Summa jaką w Paryżu wydają na cukierki jest bajecznie wielka. Wielu cukierników i fabrykantów czokolady, mają dochodu w czasie od świąt Bożego Narodzenia do Nowego Roku, po 25 do 50,000 fran: dziennie. Liczba biletów wizytowych, wymienionych w Nowy Rok przez pocztę, dochodziła w Paryżu do 2ch miljonów.— Siostra zmarłego Xięcia Dalmacji, Hrabina *Mornay*, posiada niewydaną dotychczas część pamiętników Marszałka *Soult.* Ma ona je wydać na widok publiczny. (N. P. Z.).

Nadeszłe dziś wiadomości wyjaśniają nam lepiej udział jakie siły Francuzkie morskie wezmą w działaniach Anglików przeciw Chinom. Podanie, jakoby Admirał *Rigault* miał cofnąć swą pomoc Anglikom przy szturmie Kantonu, było mylnem; przeciwnie uda się on do Kochinchiny dopiero po zdobyciu pomienionego miasta, zwłaszcza że Francja zrzeka się wszelkiego zajęcia territorjum, do zdobycia którego dopomoże.— Skon Panny *Rachel* w Cannet, nastąpił d. 4 b.m. w południe. Przewidziany on był od Soboty. Zwłoki jej przewiezione zostaną do Paryża, i pochowane na smętarzu hebrajskim. (In: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Fran: Oby: z Drzewiec nr 584; Boski Konst: Oby: z Żyzyna nr 585; Bocheński Fran: Ob: z Rudy Malenieckiej nr 414; Czapski Leonard Ob: z Radonic nr 584; Wojniłowicz Lud: dym: Porucz: z Cesarstwa nr 625. — Besser Witold Dr. z Petersburga nr 570; Dembicki Zyg: Obyw: z Żdżannego nr 625; Rokosowski Piotr Ob: z Kalisza nr 2668; Rakowski Ig: Ob: z Michowa nr 584.

Przyjechali koleją żelazną: Kwaśniewski Józ: Dr z Krakowa nr 760; Łabęcki Hieronim Urzęd: Wydz: Górnictwa z Austrji nr 1492; Wentzel Jan Oby: z Krakowa nr 45.— Kirschner Samuel Kup: z Mysłowic nr 584; Mintzer Lazar Mekler Han: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Abitz Karol Student Prawa do Berlina; Dutkiewicz Jan Kom: Handl:, i Niklewicz Jan Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 0. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zemsta za mur graniczny.— Spotkanie.*— Jutro, ...

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1857/8 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*